

Dominika Czarnecka
Absolwentka Uniwersytetu Mikołaja Kopernika

Mury jako kreacja miejsc pamięci o wojnie

Abstract

The aim of this article is to present on selected examples how walls, one of the simplest and best-known architectural elements, were used to create new sites of memory after World War II. The text undertakes a reflection concerning the creation of the architectural memory space in modern European and American cities in the context of tragic war events. It also examines reasons and ways of using the ambiguous symbolism of a wall as a fundamental or one of the main components in commemorative conceptions in postwar urban space.

Keywords: architectural memory space, site of memory, wall, monument, urban space, World War II

Celem artykułu jest zaprezentowanie na wybranych przykładach, w jaki sposób po II wojnie światowej próbowano kreować nowe miejsca pamięci przy wykorzystaniu jednego z najprostszych i najbardziej znanych w dziejach ludzkości elementów architektonicznych, jakim jest mur/ściana. W tekście podjęta została refleksja na temat kreowania architektonicznej przestrzeni pamięci we współczesnych miastach Europy i Stanów Zjednoczonych w kontekście tragicznych wydarzeń wojennych oraz przyczyn i sposobów wykorzystania niejednoznacznej symboliki muru jako podstawowego lub jednego z głównych komponentów koncepcji upamiętniania masowej śmierci w powojennej przestrzeni miejskiej.

Słowa kluczowe: architektoniczna przestrzeń pamięci, miejsce pamięci, mur, pomnik, przestrzeń miejska, ściana, II wojna światowa

O budowaniu przestrzeni pamięci poprzez wykorzystanie narzędzia, jakim jest architektura, napisano już wiele. Pojawienie się tego rodzaju perspektywy było związane z przemianami społeczno-kulturowymi. Wśród nich wymienić należy przede wszystkim nostalgię za przeszłością, nawarstwianie i nakładanie się na siebie obrazów różnych

rzeczywistości czasoprzestrzennych, tworzących rodzaj palimpsestów, wreszcie charakterystyczny dla czasów najnowszych tzw. *boom*, czy inaczej „święto pamięci”¹ (zjawisko to oznacza coraz silniejsze zainteresowanie nie tyle samą przeszłością, ile pamięcią o niej i kommemoracją, to zaś pociąga za sobą niebezpieczeństwo ignorowania faktów historycznych i dokonywania uproszczeń²).

W szerokim rozumieniu architektoniczną przestrzeń pamięci tworzyli nie tylko ludzie, ale w co najmniej równym stopniu kamienne pozostałości po zabytkach przebrzmiałej chwały, w tym pojedyncze budynki, ich skupiska, które już dawno przestały pasować do szklanych wież sięgających nieba, wreszcie plany całych miast przez wieki przekształcane, rozbudowywane i kreślone przez „szalonych” urbanistów. Dodatkowo przestrzeń tę współtworzyły tysiącrotnie utrwalane i powielane przez przedstawicieli kolejnych generacji obrazy domów, ulic, krajobrazów miejskich, których zapis w wyobraźni zbiorowej społeczeństw okazywał się nierzadko „wieczny”, w odróżnieniu od nietrwałości ich pierwowzorów. Wszystkie kamienne pozostałości z przeszłości mogły pełnić funkcję nośników pamięci historycznej, przyjmując najszerszą definicję tego pojęcia (potencjalnym nośnikiem pamięci o przeszłości może być dosłownie wszystko, albowiem przeszłość odzwierciedla się praktycznie w każdym przedmiocie i zjawisku, które trwa do dziś)³. Architektura jawiła się nie tylko jako konieczne tło dla wydarzeń z przeszłości, ale też poprzez swą „trwałość”, stanowiła przeciwwagę dla tego, co ulotne i przemijające w teraźniejszości. Według Johna Ruskina pamięć była szóstą spośród „siedmiu lamp” architektury, albowiem jak twierdził: „Możemy bez niej (bez architektury – D.C.) żyć i wielbić, ale nie potrafimy bez niej pamiętać”⁴. Stwierdzenie Ruskina dotyczyło wyłącznie tych sytuacji, gdy architektura tworzona była dla obecnych i przyszłych pokoleń, stając się nośnikiem pewnych wartości, zarówno ludzkich, jak i tych związanych z tożsamością samej architektury⁵. Dzieła architektoniczne nie tylko zaświadczały o minionych epokach, ale i skrywały tajemnicę o ludziach, którzy je tworzyli i „zamieszkiwali”, o ich wiedzy, upodobaniach, możliwościach, wreszcie marzeniach. Tym samym poprzez architekturę można było przekazać kolejnym pokoleniom swego rodzaju „opowieść” o czasach, w których była ona tworzona. Łuki triumfalne, kolumny, wysokie wieże pałaców i katedr upamiętniały zwycięstwa, bogactwo i chwałę, tymczasem powojenne ruiny, baraki obozów koncentracyjnych, przebudowa Berlina w okresie III Rzeszy stały się materialnymi śladami ludzkiego szaleństwa, okrucieństwa i precyzyjnie zaplanowanego ludobójstwa⁶. W XX w.

¹ Etkind 2013, s. 10. Jeśli nie zaznaczono inaczej, tłumaczenia pochodzą od autorki.

² Snyder 2013, s. 76-89.

³ Kula 2002, s. 7-31.

⁴ Rosenberg (ed.) 1963, s. 131.

⁵ Lasiewicz-Sych 2001, s. 308.

⁶ Bauman 2009.

„zbyt wiele się stało, co się stać nie miało, a to, co miało nadejść, nie nadeszło”⁷. Podczas II wojny światowej architektura, jak i precyzyjnie zorganizowana przestrzeń, umożliwiły, albo co najmniej istotnie dopomogły w wymordowaniu milionów, czyniąc ów proces maksymalnie efektywnym, bezpiecznym dla oprawców i opłacalnym ekonomicznie⁸. Po zakończeniu wojny wyzwaniem dla współczesnych, zwłaszcza dla artystów i architektów, stało się wykreowanie nowych koncepcji rzeźbiarsko-architektonicznych, jako że dawne rozwiązania nie były w stanie sprostać upamiętnieniu wydarzeń nie mających precedensu w przeszłości. Nowe miejsca pamięci⁹ miały upamiętniać tysiące anonimowych ofiar, pouczać i ostrzegać przyszłe pokolenia przed wojennym szaleństwem, w końcu wkomponować się w przestrzeń miejską w taki sposób, aby z jednej strony nie zakłócać jej ciągłości¹⁰, z drugiej zaś strony umożliwić dokonywanie zmian w przestrzeni miejskiej w przyszłości, nie czyniąc z niej „skansenu”. W pierwszym okresie po II wojnie światowej w koncepcjach upamiętnień dominowały rozwiązania formalistyczne, powielające modele wypracowane w XIX i na początku XX w. Wielu artystów bojąc się zerwać z tradycją i nie chcąc narażać się na społeczną krytykę, nawiązywało do sprawdzonej symboliki i utartych wzorców opartych na prostocie i dosłowności przedstawień. Projekty takie nie dla wszystkich okazały się wystarczająco „zaangażowane”. Doświadczenie wojny, niczym niemożliwa do zablźnienia rana, na zawsze podzieliło czas, historię, pojedyncze biografie i wielkie zbiorowości; później nic nie było już takie jak przedtem¹¹. Całkowite przewartościowanie pojęć, totalny chaos, dylematy jednostkowe i zbiorowe, wreszcie namacalność i wszechobecność śmierci wymagały zastosowania nowych środków plastycznych i przeformułowania dotychczasowych schematów myślowych.

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie na wybranych przykładach, w jaki sposób poprzez niestandardowe koncepcje architektoniczne budowano przestrzeń pamięci we współczesnych miastach w kontekście tragicznych wydarzeń wojennych. Nieprzypadkowo jednak przedmiotem analizy uczyniono wyłącznie te miejsca pamięci, w których kluczowym, albo przynajmniej jednym z głównych komponentów był mur. Istotne zatem będzie rozważenie:

- dlaczego tak prosty element był wielokrotnie wykorzystywany w budowaniu przestrzeni pamięci we współczesnych czasach w Europie i Stanach Zjednoczonych;

⁷ Szymborska, cyt. za: Winskowski 2005, s. 125.

⁸ Czarnecka 2013, s. 133-138.

⁹ Miejsce pamięci – miejsce, gdzie ludzie gromadzą się, żeby kreować wspólną wizję przeszłości i przekazywać skonstruowane narracje, stworzone z ich „podzielonych” opowieści o przeszłości, dzięki czemu trwają jako społeczność; Young 1993, s. 6-7.

¹⁰ Idea ciągłości stała się podstawą teoretycznej koncepcji „architektury miasta” Aldo Rossiego. Szerzej w: Lasiewicz-Sych 2001, s. 312-315. O potrzebie kontynuacji w działaniach architektonicznych w: Żórawski 2008, s. 16-169.

¹¹ Wolff-Powęska 2005, s. 3-39.

- w jaki sposób go wykorzystywano;
- do jakiej symboliki związanej z murem/ścianą projekty te nawiązywały;
- dlaczego mury zastępowały pojedyncze cokoły, które to formy upamiętnień dominowały przed II wojną światową;
- czy użycie muru w kontekście miejsc pamięci jawi się jako rozwiązanie skuteczne na przyszłość, w obliczu której czasowa przepaść pomiędzy teraźniejszością a wojenną rzeczywistością będzie się pogłębiać.

W XXI w. człowieka zewsząd otaczają mury i ściany. W coraz szczelniej zabudowanej przestrzeni miast mury skutecznie zawłaszczają kolejne połacie ziemi, której prawo do bycia „wolną” dewaluje się wprost proporcjonalnie do wzrostu siły pieniądza. Ludziom jednak rzadko wystarczają ściany, których mogą dotykać, dlatego skutecznie doskonałą się w stawianiu murów także pomiędzy sobą¹². W budowaniu nowych ścian już dawno swoją szansę dostrzegli politycy, którzy oprócz grodzenia, izolowania i kontrolowania, wykorzystują możliwość ukrywania i roztaczania „murów milczenia” wokół spraw trudnych i niewygodnych¹³. Mur to jedna z najstarszych i zdaje się najprostszych konstrukcji budowanych przez człowieka, dla człowieka i przeciwko człowiekowi. Pionowa ściana, wykonana z różnego rodzaju materiałów, bądź też ich kompilacji, może stanowić samodzielną strukturę, albo zaledwie część większej całości. Mury od starożytności służyły przede wszystkim odgradzaniu, co miało zarówno pozytywne, jak i negatywne konotacje. W sensie dosłownym postawienie muru prowadziło nieuchronnie do podziału przestrzeni, a w efekcie do jej fragmentaryzacji i hierarchizacji jednocześnie. Z drugiej strony zabiegi tego rodzaju pomagały zorganizować i „oswoić” przestrzeń, która stopniowo przekształcała się w miejsce¹⁴. Każda najprostsza budowla, poczynając od pojedynczych siedzib ludzkich, wymagała postawienia ścian. W ich ramach człowiek poszukiwał schronienia przed niebezpieczeństwami świata zewnętrznego, rozumianymi zarówno w kontekście nieposkromionej potęgi żywiołów przyrody, ludzkich „obcych” czy wreszcie nieprzeniknionego i niepojętego postępowania istot nie z tego świata. W ich ramach człowiek budował także swój intymny wymiar, mały mikrokosmos, do którego dostęp mieli tylko wybrani. Tego rodzaju schematy przenoszono na coraz bardziej rozległe przestrzenie, prowadząc do ogradzania murami pojedynczych wsi, osad, wreszcie całych miast. Osady miejskie rozwijały się w granicach murów, a kiedy zaczynało brakować miejsca, obszar miast powiększano poprzez budowanie kolejnej ich linii. Oczywiście z czasem, z różnych

¹² Liczne odniesienia do muru jako metafory: 1. „niewidzialnej przeszkody” dzielącej ludzi, 2. narzędzia izolacji i zniewolenia, odnaleźć można np. w utworach: Lady Pank – „Tacy sami”, Kult – „Arahja”, Jacek Kaczmarski – „Mury”, Pink Floyd – „The Wall”, Andrzej Stasiuk – „Mury Hebronu”.

¹³ W marcu 2012 r. do Manili zjechali dyrektorzy *Asian Development Bank*, aby dyskutować o azjatyckiej biedzie. Władze filipińskie na trasie ich przejazdu z lotniska wybudowały tymczasową wysoką ścianę, która zasłoniła slumsy i odizolowała ich mieszkańców (Tochman 2013, s. 101).

¹⁴ Tuan 1987; Jędrzejczyk 2004, s. 99-121.

powodów, zrezygnowano z takiego rozwiązania. Kamienne ściany wyznaczały granicę, zarówno w sensie dosłownym, jak i w kontekście magiczno-religijnym¹⁵. Mury stawały się samodzielnymi budowlami, rosły wzdłuż i w szerz, potężniały, doskonaliły się w wypełnianiu funkcji, dla jakich je powoływano, wreszcie zaczęły również pięknieć. Zamykały w swoich granicach znany i bezpieczny świat, w którym idee można było spokojnie rozwijać, a potrzeby skutecznie zaspokajać. Z czasem jednak mury jako wydzielone struktury, z jednej strony zaczęły „zakradać się do wnętrza” miast, z drugiej strony „podejmowały” ekspansję w kierunku granic państwowych¹⁶. Intensyfikacja dzielenia murami i płotami przestrzeni miejskiej w XX w. doprowadziła do jej podziału na odseparowane od siebie „wyspy” i powstania tzw. *gated communities*¹⁷. Mury doskonale sprawdziły się w kreowaniu przestrzeni ekspozycyjnej¹⁸. Niektóre betonowe ściany oprócz izolowania, miały moc wyzwalania strachu związanego ze śmiercią. Ponieważ były szarym i niewzruszonym tłem dla tysięcy egzekucji, określano je „ścianami śmierci”¹⁹. W drugiej połowie XX w. mury jako wydzielone struktury stały się ważnym elementem w kontekście kreowania nowych miejsc pamięci.

Budowanie przestrzeni pamięci przy użyciu ścian może objawiać się na wiele różnych sposobów. Same mury jako autentyczne pozostałości z przeszłości mogą pełnić funkcję nośników pamięci historycznej (wówczas przeszłość odzwierciedla się w przedmiocie, który przetrwał do dziś, choć został stworzony przed wiekami²⁰). Wydzielone ściany często bywają wykorzystywane jako tło do eksponowania krzyży czy tablic pamiątkowych. Płyty

¹⁵ Benevolo 1995.

¹⁶ Najsłynniejszym przykładem jest Wielki Mur Chiński, którego budowę rozpoczęto w VII w. p.n.e. W czasach współczesnych obok tzw. muru separacji rozdzielającego osiedla żydowskie od terytorium Autonomii Palestyńskiej, którego budowę władze Izraela rozpoczęły w 2003 r., wymienić można chociażby liczne mury budowane od 2008 r. przez władze USA na granicy z Meksykiem. W 2011 r. głośnym echem odbił się pomysł Christosa Papoutsisa wybudowania muru na granicy grecko-tureckiej w celu powstrzymania fali nielegalnej imigracji.

¹⁷ Szerzej w: Jałowicki, Łukowski (red.) 2007; Czarnecka 2012, s. 69-83. Przestrzeń miast grodzili także komuniści. W 1947 r. z rozkazu gen. K. Rokossowskiego murem odgrodzono południowo-zachodnią dzielnicę Legnicy. Legniczanie, którzy do 1993 r. nie mieli do niej wstępu, nazwali ją „kwadratem” (Świącik 2010, s. 72-73). Do rangi światowego symbolu opresji i izolacji urosł Mur Berliński (1961-1989). Wraz z towarzyszącym mu tzw. pasem śmierci odciął Berlin Zachodni od Berlina Wschodniego.

¹⁸ Ekspozycyjną funkcję murów potwierdzają nie tylko murale. W wielu przypadkach w ramach otwartych wystaw na murach wywiesza się fotografie, plakaty, transparenty. W pewnym sensie funkcji tej służą mury miejskie w Krakowie, w pobliżu Bramy Floriańskiej, gdzie od lat artyści i sprzedawcy wywieszają płótna na sprzedaż. W utopii Tomasa Campanelli na wewnętrznej i zewnętrznej powierzchni murów miały zostać streszczone za pomocą malowideł wszystkie nauki (Campanella 1994, s. 20).

¹⁹ O śmierci i związanej z nią nieobecności w kontekście muru pisał Kurt Tucholsky w opowiadaniu „Plamy”. Plamy powstały na murze dawnej akademii wojskowej na Dorotheenstrasse w Berlinie (akademia już nie istnieje). Pojawiły się wraz z wystawieniem list ofiar Wielkiej Wojny. Pomimo, że listy przestały istnieć, były nadal „widoczne” poprzez białe plamy na ścianie (Shusterman 2004, s. 70).

²⁰ Np. Ściana Płaczu, jedyna pozostałość po zburzonej świątyni jerozolimskiej.

i tablice natomiast mogą pełnić takie same funkcje społeczne jak pomniki, z uwzględnieniem różnic o charakterze estetycznym i architektonicznym (krzyże, płyty, tablice są, podobnie jak pomniki, upamiętnieniami, które posiadają określone znaczenia dla działalności kulturalnej, politycznej i ekonomicznej osób i grup utożsamiających się z nimi, jak również negujących niesione przez nie treści²¹). W przestrzeni miejskiej istnieją także mury, które otaczają/ogradzają publiczne miejsca pamięci. W skrajnych przypadkach może to powodować skuteczne ograniczenie dostępu do miejsca pamięci²².

Nie wszystkie wymienione powyżej aspekty, jakkolwiek interesujące i związane zarówno z murami, jak i z budowaniem przestrzeni pamięci w miastach, zostaną w tym artykule omówione. Rozważaniami objęto bowiem wyłącznie te mury i ściany, które stały się kluczowymi elementami przemysłanych projektów architektonicznych zrealizowanych w przestrzeni miejskiej w ostatnich dziesięcioleciach. Wszystkie koncepcje powstały z myślą o zachowaniu i utrwaleniu pamięci o wydarzeniach wojennych i ich ofiarach. Zaproponowany poniżej podział uwarunkowało miejsce, w którym projekty te zrealizowano. Pierwszą grupę tworzą pomniki zlokalizowane w przestrzeni, w której faktycznie zdarzyło się to, o czym pamięć postanowiono zachować i utrwalić. Autentyzm miejsca, specyficzna ciągłość ludzkiego doświadczenia, w końcu „duch miejsca” (*genius loci*) wzmacniają i uwiarygodniają artystyczny przekaz, niejednokrotnie czyniąc go zarówno bardziej czytelnym, jak i wzniosłym, nierzadko też pogłębiając intensywność odczuć odbiorcy. Drugą grupę reprezentują miejsca pamięci, które zostały „wytworzone” w przestrzeniach, nie mających związku z upamiętnionymi wydarzeniami.

Architektoniczną przestrzeń pamięci *in situ* można tworzyć w oparciu o ślady, które zaświadczać o historycznej ciągłości miasta i o przeszłości. Kamienne pozostałości – w tym przypadku mury, są niekiedy „odgrzebywane” z zapomnienia i włączane do nowych projektów architektonicznych²³. Projekty te nierzadko „wpisują” owe ślady we współczesny kontekst miasta, z jednej strony przyczyniając się do ich zachowania, z drugiej strony do wzbogacenia współczesnej struktury architektonicznej miasta. Przykładem jest realizacja autorstwa Biura Projektów Lewicki i Łatak. Koncepcja powstała w 2005 r. w krakowskiej dzielnicy Podgórze, na terenie dawnego getta żydowskiego²⁴. Centralnym punktem projektu uczyniono Plac Bohaterów Getta (dawniej Plac Zgody), z którego w czasie wojny odjeżdżały transporty Żydów do obozu zagłady w Bełżcu. Ważny akcent stanowią

²¹ Nijakowski 2006, s. 65-68.

²² W Polsce pojawił się przypadek zagrozenia miejsca pamięci płotem. Odwiedzający miejsce pamięci mogli przejść przez bramkę tylko wtedy, gdy któryś z okolicznych mieszkańców otworzył im przejście domofonem (Osowski 2013, s. 2).

²³ Oczywiście nie zawsze. Przykładowo fragment muru dawnego getta warszawskiego na skrzyżowaniu ul. Wolności i Kaczej nie ma nawet tablicy pamiątkowej objaśniającej, czym obiekt ten był w przeszłości. Tylko dzięki nabytej gdzie indziej wiedzy, odbiorca może „przekształcić” go w medium (Lasiewicz-Sych 2009, s. 69).

²⁴ Wywiady przeprowadzono z Melanią Tutak z Domu Historii Podgórze i z prezesem Stowarzyszenia Podgórze.pl Pawłem Kubisztalem, listopad 2009.

rozstawione na placu krzesła-pomniki, będące skrajnie dwubiegunową metaforą: obecności (krzesła są wytworem działalności człowieka) i pustki (pozostawione krzesła wymuszają refleksję nad losem ich właścicieli). Jednakże architektoniczna przestrzeń pamięci nie ogranicza się wyłącznie do przestrzeni placu. Pojedyncze krzesła „wciskają się” bowiem głębiej w przestrzeń współczesnego miasta i kierują w stronę ulicy Lwowskiej, tworząc rodzaj drogowskazu dla uważnych pielgrzymów. To właśnie tam znajduje się fragment muru żydowskiego getta²⁵. Szara ściana jest materialnym, a tym samym namacalnym dowodem zaświadcającym o tragicznej historii miejsca. Ów ślad przeszłości, pomimo swej fragmentaryczności, zawiera niezgłębioną tajemnicę minionego.

Tajemnica śladu wiąże się z nieodwracalną utratą tego, do czego fizycznie, materialnie i przestrzennie przylegał. Każda próba odnalezienia tego, co utracone, musi odbywać się już w innym czasie, a ten wymazując stare zdarzenia pozostawia ślady z ich tajemnicą lub dopisuje do nich niepewne interpretacje²⁶.

Autentyczny fragment muru dzięki przemyślanej koncepcji architektonicznej został wyeksponowany i odczytany na nowo. Pomnik Bohaterów Getta jest monumentem „na codzień”. Współcześni mieszkańcy Krakowa przechodzą obok, przez, wokół niego. Ludzka obecność i ciągłość działania w przestrzeni pamięci ukazuje rewitalizującą moc upływającego czasu, nie jest to jednak równoznaczne z zanikiem odczucia pustki i świadomości, że pewne rzeczy na zawsze zostały utracone.

O wiele bardziej znanym, choć powiązanim z tzw. zimną wojną, przykładem kamiennej pozostałości w autentycznej przestrzeni współczesnego miasta są fragmenty Muru Berlińskiego. Niektóre z nich zostały zachowane i wyeksponowane jako zabytek, bez włączenia w koncepcje architektoniczne budujące przestrzeń pamięci²⁷. Istnieją jednak wyjątki. Fragment Muru jako jeden z wielu śladów został wykorzystany w koncepcji Petera Eisenmana znanej jako *Checkpoint Charlie*. Niestety przeplatanie się śladów autentycznych z fikcyjnymi – „pisanymi” przez Eisenmana, zamiast wyjawiać i utrwalać prawdę historyczną miejsca, nadbudowuje ją, a zatem i zniekształca²⁸. Znacznie lepiej w budowanie przestrzeni pamięci *in situ* w kontekście współczesnego miasta wpisywał się niezrealizowany projekt *Berlin Wall* amerykańskiej grupy Morphosis. Skupiał się on na aspektach politycznego i fizycznego podziału miasta w przeszłości i jego znaczenia dla przyszłych pokoleń Berlińczyków. Projekt przewidywał wybudowanie fragmentu

²⁵ Ogólny zarys koncepcji można odnaleźć na oficjalnej stronie internetowej Biura Projektów Lewicki Łatak.

²⁶ Rewers 2005, s. 24.

²⁷ Fragmenty Muru Berlińskiego można spotkać w miejscach oddalonych o setki kilometrów od Berlina, np. w centrum Kapsztadu w RPA. Przeniesiona w zupełnie inną przestrzeń społeczno-kulturową pozostałość, świadcząca o opresyjności reżimu komunistycznego, w Kapsztadzie funkcjonuje jako pomnik-symbol, dający nadzieję na to, że wszystkie „mury” można skruszyć.

²⁸ Lasiewicz-Sych 2001, s. 332.



Australian War Memorial, Londyn 2013 (fot. Dominika Czarnecka)



Fragment Australian War Memorial, Londyn 2013 (fot. Dominika Czarnecka)

nowego muru, który sam miał stać się swoistą strefą okupowaną – ludzie mieli okupować przestrzeń ściany. Poprzez przechodzenie na drugą stronę muru (wschodni Berlińczycy na Zachód, zachodni na Wschód), dochodziłoby do wyekspozowania sensu łamania reguł czy naruszania politycznych konwencji, a tym samym kreowania nowego trendu w oparciu o odwrócenie negatywnych idei związanych z dawnym murem. Możliwość przemieszczania się ścieżkami dla pieszych w przestrzeni ściany i przechodzenie przez nią, miało umożliwić doświadczanie miasta jako całości. Sam Mur Berliński również doczekał się pomnika. Jest to miedziana linia wijąca się w przestrzeni Berlina i ukazująca dawny przebieg muru²⁹.

Zdarzają się projekty, które wykorzystują autentyzm miejsca, jednakże operując śladami przeszłości, kreują nowe ściany. Przykładem takiego podejścia jest Pomnik – Mur na dawnym Umschlagplatz w Warszawie. Realizacja autorstwa Hanny Szmalenberg i Władysława Klamerusa została odsłonięta w 1988 r., w czterdziestą piątą rocznicę wybuchu powstania w getcie. W czasie okupacji niemieckiej tzw. Umschlagplatz był punktem przeładunkowym, z którego wyprawiano transporty Żydów do obozu w Treblince. Jasny mur (nawiązanie do koloru szat rytualnych w religii żydowskiej) z czarnym pasem u góry tworzy zamkniętą przestrzeń. Przejście przez ścianę umożliwia symboliczna brama zwieńczona czarną, półkolistą płytą. Płaskorzeźba na płycie przedstawiająca połamane drzewa, symbolizuje śmierć. Na osi bramy znajduje się wąski prześwit w murze, przez który można dostrzec rosnące na zewnątrz drzewo, symbol życia i nadziei. Pomnik stanowi tylko jeden z wielu elementów odsłoniętego tego samego dnia Traktu Pamięci Męczeństwa i Walki Żydów autorstwa Zbigniewa Gąsiora, Stanisława Jankowskiego i Marka Moderau³⁰. To właśnie sieć dwudziestu kamiennych form rozlokowanych w różnych częściach miasta, włączająca fizyczne ślady przeszłości, buduje złożoną przestrzeń pamięci, która nawiązując do Hansenowskiego Pomnika – Drogi wymusza ruch w określonym kierunku³¹. Podążanie traktem łączy się z podjęciem wysiłku i osobistym zaangażowaniem. Umożliwia to właściwe odczytanie znaków w przestrzeni i stopniowe „odkrywanie” tragicznej historii miejsca, współtworzącej obraz pulsującego życiem współczesnego miasta. O stworzeniu podobnego Traktu Pamięci przez pewien czas myślano również w Krakowie.

Mur stanowi istotny element projektu architektonicznego zrealizowanego na terenie Pawiaka przy ul. Dzielnej w Warszawie. Oficjalne odsłonięcie upamiętnienia *in situ* nastąpiło w 1965 r., w dwudziestą pierwszą rocznicę wysadzenia więźnia w powietrze.

²⁹ Eadem.

³⁰ Grzesiuk-Olszewska 2003, s. 163-164.

³¹ W 1958 r. w międzynarodowym konkursie na pomnik ofiar faszyzmu w Oświęcimiu-Brzezince zwyciężył projekt pt. „Pomnik – Droga” polskiego zespołu w składzie: Oskar Hansen, Jerzy Jarnuszkiewicz i Julian Pałka. Koncepcja, w której po raz pierwszy zastosowano ideę „formy otwartej” Hansena, pomimo że nie została zrealizowana, zrewolucjonizowała myślenie o pomniku. Narodziła się idea pomnika czasoprzestrzennego. Szerzej w: Grzesiuk-Olszewska 1986, s. 113-118; Olkiewicz 1967, s. 135-146; Bielecki 1977, s. 12-19.

Całość zabudowy, w skład której weszły nieliczne autentyczne pozostałości przeszłości, została otoczona betonowym murem. Od ulicy Dzielnej jednostajność betonu zakłócają liczne prześwitki, wypełnione „poszarpanymi” kompozycjami z żelaza. Po przeciwnej stronie dawny dziedziniec więzienny otoczono wysokim murem, który odgradza teren Pawiaka od reszty dzielnicy³². Projekt wykorzystuje siłę autentyzmu miejsca i w budowaniu przestrzeni pamięci, wprost nawiązuje do tragicznej historii, nie rekonstruuje jednak dawnych budynków. Mur z betonu odgradza teren Pawiaka – miejsca pamięci. Jest to bezpośrednie nawiązanie do izolowania, kontrolowania, ukrywania, wreszcie zabijania w granicach więziennego dziedzińca. Niepokój budzi ściana z prześwitkami, która uniemożliwiająca przedostanie się na dziedziniec, pozwala na wejście w głąb placu, czyniąc patrzącego „podglądającym”.

Opisane powyżej architektoniczne koncepcje upamiętnień eksponują, podtrzymują i „ożywiają” pamięć związaną z miejscem. Przeciwnie biegun reprezentują projekty zrealizowane w zupełnie odmiennej przestrzeni niż ta, w której rozegrały się upamiętnione wydarzenia. Brak śladów i pozostałości z przeszłości powoduje, że budowanie upamiętnień oscyluje na granicy pamięci i zapomnienia, które to zjawisko Angelika Lasiewicz-Sych porównuje do *reminiscencji*³³. „By doszło do pojednania, pamięć musi być wybrakowana, ograniczona”³⁴. Wyzwaniem dla tego rodzaju projektów jest ich „wprowadzenie” w przestrzeń współczesnego miasta i utrwalenie pamięci o tym, co odległe pod względem czasu i miejsca.

Przykładem specyficznej przestrzeni pamięci jest *National Mall* zorganizowany w centrum Waszyngtonu, skupiający liczne pomniki poświęcone najważniejszym wydarzeniom w historii narodu amerykańskiego. Pośród nich znamienne miejsce zajmują dwie ściany. Pierwsza to pomnik żołnierzy amerykańskich poległych w Wietnamie z 1982 r., autorstwa Mayi Ying Lin. Na długiej granitowej ścianie w postaci muru oporowego, załamanej pod kątem 120 stopni, wyryto ponad pięćdziesiąt siedem tysięcy nazwisk poległych Amerykanów. W wypolerowanej ścianie niczym w lustrze odbijają się pomniki dwóch amerykańskich prezydentów i sylwetki ludzi odczytujących nazwiska poległych. Owe odbicia żyjących, których gładkość zakłóca mnogość wyrytych liter, wywołują niepokój i zmuszają do refleksji. Mur staje się specyficznym „ołtarzem”, ale i „ścianą śmierci”, która stanowi granicę pomiędzy przeszłością i teraźniejszością, doczesnością i wiecznością, pomiędzy tym, co „tu” i tym, co „tam”. Długość ściany wymusza ruch, dramatyczną drogę oznakowaną tysiącami nazwisk, usytuowaną pomiędzy świątynią Lincolna i obeliskiem Waszyngtona. Po drugiej stronie osi *Mallu*, symetrycznie do monumentu poległych w Wietnamie, usytuowana została inna polerowana ściana – pomnik żołnierzy amerykańskich poległych w wojnie w Korei z 1995 r. Tym razem zamiast wyrycia tysięcy nazwisk,

³² Grzesiuk-Olszewska 2003, s. 125-127.

³³ Lasiewicz-Sych 2001, s. 350.

³⁴ Sontag 2010, s. 136.

powierzchnię muru powleczono zdjęciami żołnierzy, które publikowano w ówczesnej prasie. W ścianie odbija się również dziewiętnaście rzeźb żołnierzy „maszerujących” w rozproszeniu przez trawnik. Nakładające się na siebie, realistyczne wizerunki, konfrontowane z odbiciami zwiedzających, uwiarygodniają i przywodzą realność tamtej wojny³⁵.

Podobna do pomnika autorstwa Lin była niezrealizowana koncepcja przedstawiona przez Christine Jacobs-Marks w pierwszej edycji konkursu na pomnik Holocaustu w Berlinie (1994-1995). Na długiej, umieszczonej w spadku ścianie miały zostać wyryte nazwiska sześciu milionów pomordowanych Żydów³⁶.

W pewnym sensie powielonym pomysłem (również nawiązującym do koncepcji Lin) jest londyński *Australian War Memorial* autorstwa Janeta Laurence’a i firmy Tonkin Zulaikha Greer z 2003 r. Pomnik upamiętniający Australijczyków walczących po stronie Wielkiej Brytanii w okresie I i II wojny światowej przybrał formę długiej, zakrzywionej ściany z zielonego granitu. Użyty materiał odsyła do australijskiego krajobrazu. Wypolerowaną powierzchnię muru pokryto nazwami dwudziestu czterech tysięcy australijskich miejscowości, z których pochodzili polegli żołnierze. Pomiędzy nimi wyeksponowano czterdzieści siedem nazw pól bitewnych. Od dołu na ścianę „wspinają się” prostokątne płyty, które niczym barykada uniemożliwiają zbyt bliskie podejście do wypolerowanej powierzchni ściany. Pomnik nieprzypadkowo usytuowano w Hyde Park Corner. Na osi rozciągniętej pomiędzy pomnikiem królowej Wiktorii a Łukiem Wellingtona został zorganizowany swego rodzaju trakt pamięci, w obrębie którego własne „stacje” mają zarówno Brytyjczycy, jak i ich sprzymierzeńcy. Mozaika granitów, figur, kolumn, płyt i inskrypcji, które rywalizują o uwagę w blasku mechanicznego morza reflektorów i kachofonii dźwięków współczesnego miasta, tworzy przestrzeń pamięci, w której mieszają się różne porządki czasoprzestrzenne.

Podobno pomniki są swego rodzaju *signum temporis*³⁷, „(...) to słupy graniczne, w których ludzie wyrażają symbole swoich ideałów i swego postępowania. Są one przeznaczone do tego, by przetrwać epokę, w której powstały i zostawić spadek dla przyszłych pokoleń”³⁸. Skoro tak, to znaczy, że pomniki mówią znacznie więcej o tych, którzy je wystawili, niż o upamiętnionych. Ponieważ przeszłość zawsze kształtowana jest poprzez doświadczenie współczesnych, obok pamięci pojawia się zapomnienie, a pamięć o przeszłości dynamicznie się zmienia. „Ściany czasu”³⁹ są nieubłagane i pomimo ludzkich wysiłków skutecznie odgradzają to, co odeszło, od tego, co trwa i co dopiero przyjdzie.

Mur jako element architektoniczny był wielokrotnie wykorzystywany po II wojnie

³⁵ Winskowski 2005, s. 144-147.

³⁶ Lasiewicz-Sych 2001, s. 352.

³⁷ Ciekawym zjawiskiem jest tworzenie „pomników-ścian” w przestrzeni wirtualnej, np. *The Remembrance Wall* czy *Suicide Memorial Wall*.

³⁸ Grzesiuk-Olszewska 2003, s. 5.

³⁹ Nooteboom 2012, s. 66.

światowej do kreowania nowych miejsc pamięci w Europie i Stanach Zjednoczonych, przy czym w tym pierwszym przypadku o wiele częściej powstawały miejsca pamięci zorganizowane *in situ* i wykorzystujące autentyczne pozostałości z przeszłości. Stosowanie ścian w omówionych projektach rzeźbiarsko-architektonicznych umożliwiło nie tylko wkomponowanie nowych upamiętnień w przestrzeń zmieniających się miast, ale również pozwoliło współczesnym, zwłaszcza tym, którzy nigdy nie doświadczyli wojny, lepiej uświadomić sobie ogrom wojennej tragedii. Mury są elementami prostymi, stosunkowo niedrogimi, jednocześnie dużymi i rozłożonymi w przestrzeni, co powoduje, że nie można przejść przez nie lub obok nich obojętnie. Mury stanowią swego rodzaju „przeszkodę”, przecinając utarte szlaki komunikacyjne. Wykorzystanie murów jako kluczowych elementów w budowaniu powojennej przestrzeni pamięci wymusiło, w odróżnieniu od wcześniejszych form (pojedynczych cokołów) ruch, dając czas na refleksję i wyzwalając u odbiorcy konieczność „zaangażowania”. Nowe miejsca pamięci

(...) nie przywołają niemożliwego doświadczenia tych zdarzeń. Wszystko, co mogą zrobić to przywołać pustkę po minionych zdarzeniach, która, w odróżnieniu od doświadczenia zdarzeń, staje się tym samym częścią mojego świata (...)⁴⁰,

staje się „pamięcią zastępczą”⁴¹.

Wykorzystanie muru umożliwiło upamiętnienie ofiar w sposób prosty i godny, pozbawiony zbędnego patosu i zdobień, a zatem adekwatny do rozmiaru i charakteru dwudziestowiecznych zbrodni. Z czasem nowe koncepcje miejsc pamięci zaczęły się zmieniać. Dzięki ścianom i ich rozległym powierzchniom zaczęto upamiętniać tysiące poległych z imienia i nazwiska, indywidualne bohaterstwo i poświęcenie zderzając z przedwojenną anonimowością; po umasowieniu i zrytualizowaniu pamięci o poległych doszło do jej zindywidualizowania i prywatyzacji⁴². Wykorzystanie muru w kreowaniu powojennych koncepcji miejsc pamięci wydaje się rozwiązaniem adekwatnym w stosunku do skali i charakteru tragedii z przeszłości, a także trafnym w odniesieniu do zmieniającej się pamięci o wojnie (choćby z powodu wymierania świadków przeszłych wydarzeń). Opisanie projekty stosunkowo dobrze wkomponowują się w przestrzeń współczesnych miast, nie tylko ją wzbogacając, ale i wykazując swego rodzaju „elastyczność” w kontekście dokonujących się zmian architektonicznych i urbanistycznych, przy jednoczesnym zachowaniu powagi miejsc pamięci.

⁴⁰ Rewers 2005, s. 48.

⁴¹ Eadem 2009, s. 593.

⁴² Szacka 2006, s. 147-151.

Bibliografia

- Bauman Z. 2009, *Nowoczesność i Zagłada*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Benevolo L. 1995, *Miasto w dziejach Europy*, przeł. Cieśla H., Krąg: Volumen, Warszawa.
- Bielecki Cz. 1977, *Hansen. Pragmatyzm utopii*, „Architektura”, nr 3-4, s. 12-19.
- Campanella T. 1994, *Miasto Słońca*, przeł. Brandwajnowie L. i R., Alfa, Warszawa.
- Czarnecka D. 2012, *Przeciw gettoizacji przestrzeni miejskiej – czyli dlaczego niektórzy ludzie nie chcą mieszkać za ogrodzeniem* [w:] Kardasz C., Możdżeń J., Spychaj M. (red.), *Miasto jako fenomen społeczny i kulturowy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń, s. 69-83.
- Czarnecka D. 2013, *Przestrzeń wynaturzona – stylizacja przestrzeni jako narzędzie w procesie realizacji Zagłady na przykładzie obozu Treblinka II* [w:] Biczowska P., Cierzan K., Gierczak J. i in. (red.), *Wynaturzenie. Literatura, kultura, język, translatoryka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.
- Etkind A. 2013, *Warped Mourning. Stories of the Undead in the Land of the Unburied*, Stanford University Press, Stanford.
- Jałowiecki B., Łukowski W. (red.) 2007, *Gettoizacja polskiej przestrzeni miejskiej*, Scholar, Warszawa.
- Grzesiuk-Olszewska I. 1986, *W trzydziestą rocznicę Międzynarodowego Konkursu na Pomnik Ofiar Oświęcimia*, „Rzeźba Polska”, s. 113-118.
- Grzesiuk-Olszewska I. 2003, *Warszawska rzeźba pomnikowa*, Neriton, Warszawa.
- Jędrzejczyk D. 2004, *Geografia humanistyczna miasta*, Dialog, Warszawa.
- Kula M. 2002, *Nośniki pamięci historycznej*, DiG, Warszawa.
- Lasiewicz-Sych A. 2001, *Architektoniczna przestrzeń pamięci jako tworzywo kultury* [w:] Winkowski P. (red.), *Uwarunkowania kulturowe architektury wobec przemian cywilizacyjnych końca XX wieku. Integracja europejska jako szansa i zagrożenie dla kulturowych wartości architektury*, AND, Kraków – Warszawa, s. 307-362.
- Lasiewicz-Sych A. 2009, *Architektura miasta w konstytucji pamięci zbiorowej. Warszawski Muranów – szkic o śladach przeszłości* [w:] Majewski T., Zeidler-Janiszewska A. (red.), *Pamięć Shoah. Kulturowe reprezentacje i praktyki upamiętnienia*, Oficyna, Łódź, s. 57-72.
- Nijakowski L. M. 2006, *Domeny symboliczne. Konflikty narodowe i etniczne w wymiarze symbolicznym*, Scholar, Warszawa.
- Nooteboom C. 2012, *Hotel nomadów*, W.A.B., Warszawa.
- Olkiewicz J. 1967, *Oskar Hansen*, „Architektura”, nr 4, s. 135-146.
- Osowski J. 2013, *Miejsce pamięci na domofon*, „Gazeta Wyborcza/Stołeczna”, 6 sierpnia, s. 2.
- Rewers E. 2005, *Post-polis. Wstęp do filozofii ponowoczesnego miasta*, Universitas, Kraków.
- Rewers E. 2009, *Doświadczenie pamięci, doświadczenie pustki* [w:] Majewski T., Zeidler-Janiszewska A. (red.), *Pamięć Shoah. Kulturowe reprezentacje i praktyki upamiętnienia*, Oficyna, Łódź, s. 589-593.
- Rosenberg J. D. (ed.) 1963, *The Genius of John Ruskin. Selections from his writings*, George Allen & Unwin, London.
- Shusterman R. 2004, *Estetyka pragmatyczna i doświadczenie nieobecności miejskiej*, „Kultura współczesna”, nr 1, s. 68-84.

- Snyder T. 2013, *Przyczynowość kommemoracyjna*, przeł. Stecko S., „Res Publica Nowa”, nr 24, s. 76-89.
- Sontag s. 2010, *Widok cudzego cierpienia*, przeł. Magala S., Karakter, Kraków.
- Szacka B. 2006, *Czas przeszły, pamięć, mit*, Scholar, Warszawa.
- Świącik J. L. 2010, *Podwójnie strzeżeni. Armia Radziecka w Legnicy (1945-1993)*, Stowarzyszenie na Rzecz Promocji Dolnego Śląska, Wrocław.
- Tochman W. 2013, *Eli, Eli*, Czarne, Wołowiec.
- Tuan Y.-F. 1987, *Przestrzeń i miejsce: perspektywa doświadczania*, przeł. Morawińska A., PIW, Warszawa.
- Winskowski P. 2005, *Architektura jako przestrzenny zapis wartości. O pomnikach i miejscach pamięci* [w:] Kawiecki P., Tarnowski J. (red.), *Aksjologiczne spektrum sztuki 3. Estetyczne przestrzenie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.
- Wolff-Powęska A. 2005, *Zwycięzcy i zwyciężeni. II wojna światowa w pamięci zbiorowej narodów*, „Przegląd Zachodni”, nr 2, s. 3-39.
- Young J. E. 1993, *The Texture of Memory. Holocaust Memorials and Meanings*, Yale University Press, New Haven – London.
- Żórawski J. 2008, *Wybór pism estetycznych*, Universitas, Kraków.

Źródła internetowe

- BBC – Remembrance – Memorial Wall: <http://www.bbc.co.uk/remembrance/wall/>, 7.02.2014.
- Biuro Projektów Lewicki Łatak: http://www.lewicki-latak.com.pl/main.php/realizacje/plac_bohaterow_getta, 15.08.2014.
- The Suicide Memorial Wall: <http://www.suicidememorialwall.com/>, 7.02.2014.
- Morphopedia: Berlin Wall Competition: <http://morphopedia.com/projects/berlin-wall-competition-1>, 27.07.2014.